



ELLA I PRZYJACIELE
Na tropie Zarazka

TEKST: FREDRIK VAN DER LEE
ILUSTRACJE: CECILIA NABO

ELLA I PRZYJACIELE

Na tropie Zarazka

Ella i Przyjaciele Na tropie Zarazka
Książka firmy SCA Hygiene Sp. z o.o.

Tekst: Fredrik van der Lee Ilustracje:
Cecilia Nabo



ELLA I PRZYJACIELE

Na tropie Zarazka

TEKST: FREDRIK VAN DER LEE
ILUSTRACJE: CECILIA NABO

ELLA I PRZYJACIELE



ELLA Przywódczyni, dzielna i nieustraszona dziewczynka, lubi rysować i marzy, by wreszcie pójść do szkoły.



OLEK Wysportowany chłopiec, uwielbia bawić się w chowanego, szpiegować i przebierać się. Doskonale pływa.



TOMEK Ekspert do spraw dinozaurów, zna nazwy 22 różnych gatunków dinozaurów i z całej paczki przyjaciół jest najlepszy z matematyki.



MACIEK Bystry chłopiec, uwielbia klocki Lego, lubi grać na Playstation, walczyć na miecze i bawić się z przyjaciółmi.



ANTEK Antek chodzi jeszcze do żłobka i za nic w świecie nie chce rozstać się ze smoczkiem. Mimo to zawsze wolno mu towarzyszyć swoim przyjaciołom i wspólnie bawić się, jest ich wiernym kompanem.

Wszystko zaczęło się pewnego zupełnie zwyczajnego dnia.
Jak co dzień tata zaprowadził Ellę do przedszkola
Bullerbyn, gdzie powitała ich Pani Maria.

Wszystko było dokładnie tak, jak zwykle. Dokładnie tak,
jak być powinno.





Tym razem było jednak inaczej. Zaraz po wyjściu taty Ella zauważyła, że tego dnia coś się w Bullerbyn nie zgadzało. Nie było słychać żadnych śmiechów, żadnych głosów. Żadnego hałasu. W dodatku wszystkie szafki były puste. Brakowało kurtek, czapek, rękawiczek. Ella zaczęła nabierać podejrzeń. „Coś dziwnego się tutaj dzieje! Gdzie są wszyscy?”



Ella pospiesznie pobiegła do pokoju zabaw.

I wreszcie tutaj ich znalazła. Zupełnie samych. Byli tam Maciek, Olek i Tomek. No i Antek ze żłobka. Czwórka przyjaciół. I nikogo więcej.

Coś absolutnie niesłychanego! Coś bardzo dziwnego dzieje się w przedszkolu.



„Gdzie są wszyscy?”, zapytała Ella.

„Maciek wie”, odpowiedział Tomek. A Maciek wyjaśnił:
„Słyszałem od mamy, że wszyscy inni zostali złapani.
Zabrano ich i zostaliśmy tylko my”.

„Kto ich zabrał? Gdzie oni są?”, dopytywała Ella.

„Są uwięzieni. Zostali zabrani, bo dopadł ich Zarazek!”



„A kto to taki?“, zdziwiła się Ella.

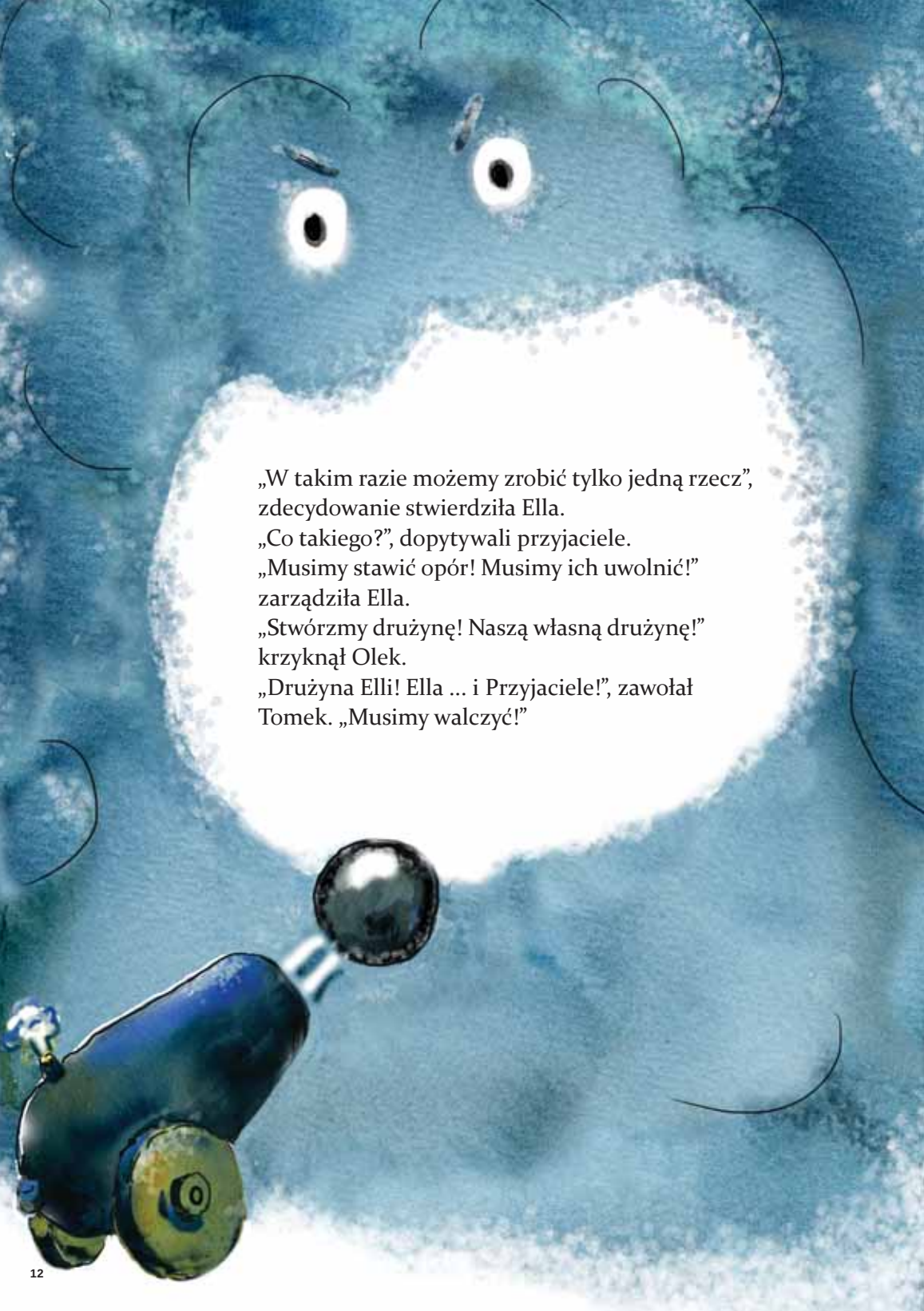
„Tak dokładnie to nie wiemy“, przyznał Olek.

„Ale Zarazek jest chyba niebezpieczny“, dodał Tomek.

„Zarazek to wróg. Może jakiś potwór“, zastanawiał się Maciek.

„Albo wiedźma. Samotna wiedźma, która łapie dzieci“,
dodał Tomek.

„Bludo-Zalazek, Zalazkopotwór“, wtrącił Antek,
wypluwając smoczek.



„W takim razie możemy zrobić tylko jedną rzecz”,
zdecydowanie stwierdziła Ella.

„Co takiego?”, dopytywali przyjaciele.

„Musimy stawiać opór! Musimy ich uwolnić!”
zarządziła Ella.

„Stwórzmy drużynę! Naszą własną drużynę!”
krzyknął Olek.

„Drużyna Elli! Ella ... i Przyjaciele!”, zawołał
Tomek. „Musimy walczyć!”





„Doskonały pomysł!”, dodał Maciek. „Jeśli mamy wygrać z Zarazkiem, najlepiej będzie ostrzelać go z armaty! Potrzebny nam statek piracki, szable i opaski na oko dla wszystkich!”

Po chwili statek odbił od nadbrzeża, a Maciek wskoczył na pokład.

„Ahoj! Precz z Zarazkiem!”, zawołał, ładując pięćdziesiąt armat, które znajdowały się na statku.

„Pilaci! Almata! Bumm!”, wznosił okrzyki Antek.



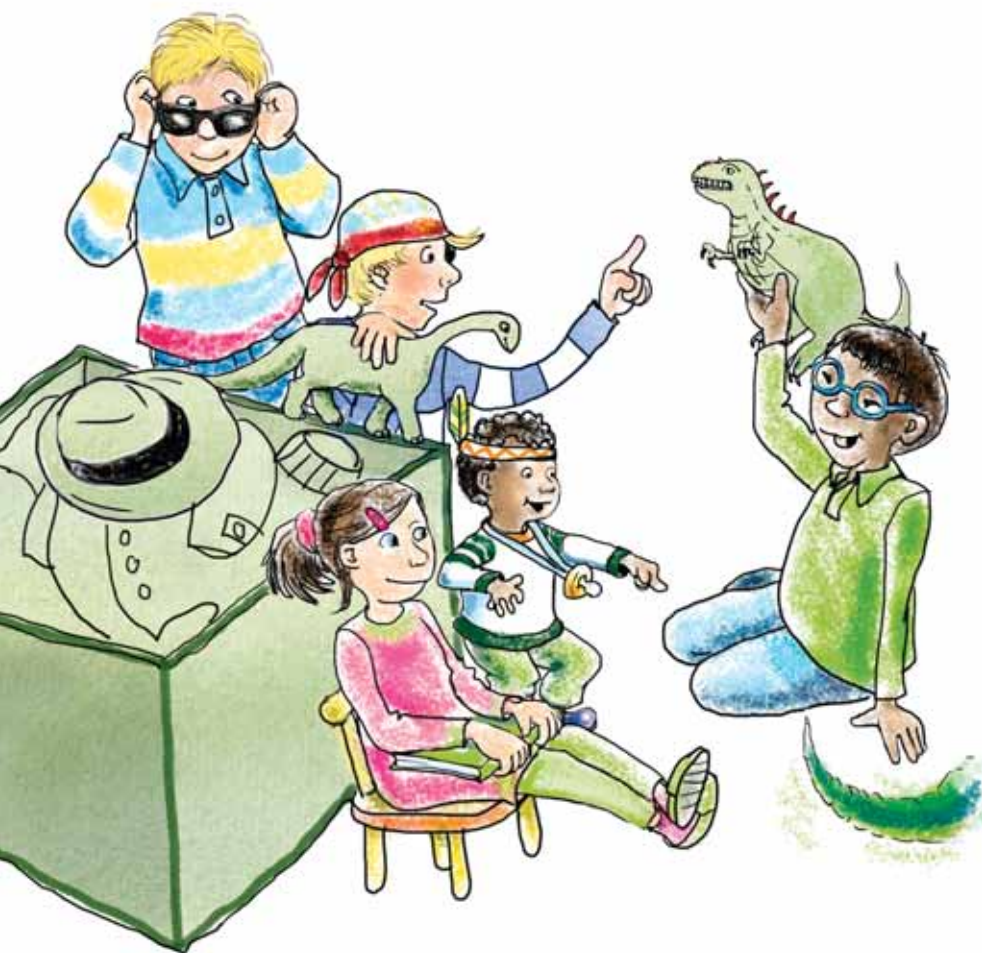


„Hmm”, zawahała się Ella. „Chyba mam lepszy plan. Zarazek na pewno nie poradzi sobie ze smokiem ziejącym ogniem. Jeśli zabierzemy ze sobą smoki i zaatakujemy uzbrojeni, to wszystko będzie dziecinnie proste. Wtedy na pewno zwyciężymy”.

„Pif! Paf!” dorzucił Antek. Maciek popatrzył z powątpieniem i mimo wszystko postanowił zostawić opaskę na oku. Tomek z wytrzeszczonymi oczami wpatrywał się w straszliwego smoka Elli.

„Ognia w Zarazeeek!”, wznosił okrzyki Antek.





„Tylko, że smoków tak naprawdę wcale nie ma”, wtrącił Tomek.

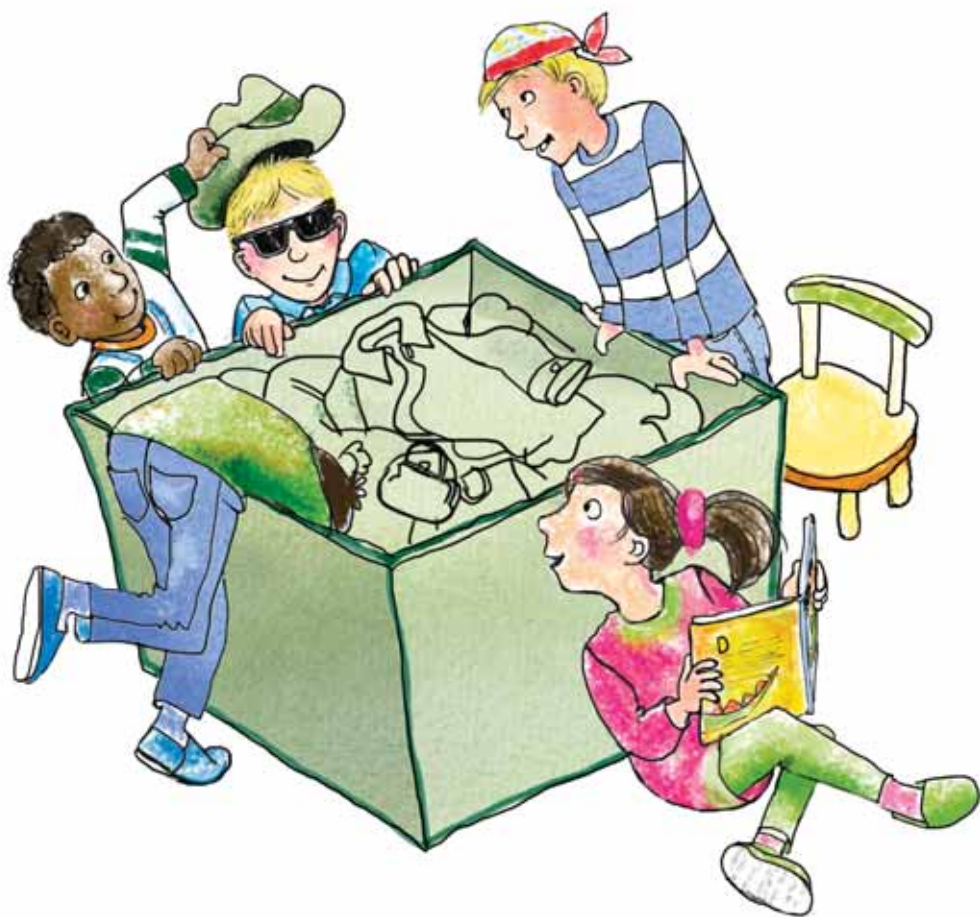
„Dinozaury byłyby o wiele lepsze. I o wiele straszniejsze.

Jeśli użyjemy do ataku najbardziej niebezpiecznego na świecie Tyrannosaurusa Rexa, Zarazek nie ma najmniejszych szans”.

Antek mu wtórował. „Saurus rex!”

„Świetny pomysł”, powiedział Olek. „Ale mój pomysł jest JESZCZE lepszy”.





„Jeśli Zarazek jest wielkim i okropnym potworem, musimy go wziąć z zaskoczenia!” zawołał Olek, jednocześnie demonstrując pozostałym, jak powinni się zamaskować.

„Będziemy go szpiegować! Jak detektywi i tajni agenci! Tacy, którzy mają broń i pracują pod osłoną nocy”.

„Kiedy dorosnę, zostanę agentem”, oświadczył Maciek.

„Ja też chcę być tajniakiem”, szeptem dodał Antek.



Atak miał właśnie się rozpocząć. Wszystko już było przygotowane. Teraz Zarazek dostanie za swoje. „Uwolnijmy naszych przyjaciół!” krzyknęła Ella.

„Mamy przebrania, armaty i smoki ziejące ogniem!” zawołał Olek.

„I Dinosaurusa Rexa!” dodał Antek.

Gdy wszyscy mieli przystąpić do ataku, wtem do pokoju zabaw zajrzała Pani Wychowawczyni. „A gdzie wy się wybieracie?” zapytała.

„Idziemy na wojnę!” odpowiedziała Ella. „Musimy uwolnić naszych przyjaciół z rąk Zarazka”.







Pani Maria głośno się roześmiała. „Skoro chcecie uwolnić przyjaciół, powinnam wam chyba trochę pomóc i wyjaśnić kilka rzeczy. Tak będzie najlepiej. Chodźcie tu do mnie wszyscy!”

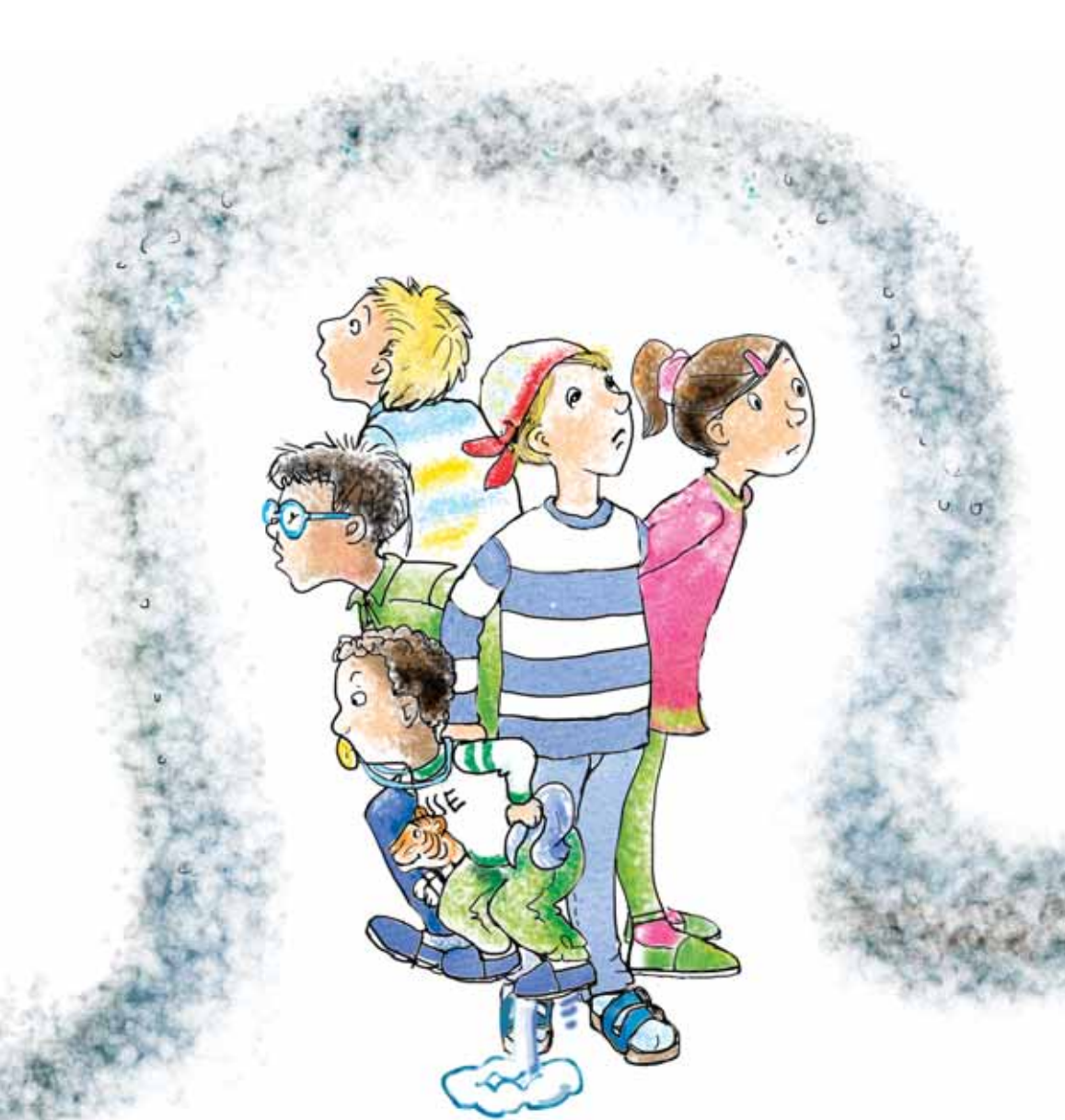
Ella i Przyjaciele usiedli na kanapie. Pani Wychowawczyni usiadła na krześle i zaczęła tłumaczyć poważnym tonem.

„Zarazek nie jest żadnym potworem. Nie da się go dostrzec oczami”, mówiła dalej.

„A więc to jednak wiedźma?”, zapytał Tomek.

„Ależ nie. Zarazek to coś o wiele prostszego”, wyjaśniła Pani Wychowawczyni.





„O Zarazku mówimy wtedy, kiedy rozwija się jakaś choroba. Choroba to mnóstwo małych wirusów i bakterii. To przez nie ludzie chorują i to właśnie przydarzyło się wszystkim waszym przyjaciółom. Po prostu wszystkich rozboleły brzuszki”.

„Więc Zarazek jest niewidzialny?” dopytywała Ella.

„Czy to znaczy, że z Zarazkiem nie można walczyć?” chciał wiedzieć Maciek.





„Ależ oczywiście, że można z nim walczyć”, odrzekła Pani Maria.

„A najlepszym sposobem jest pozbycie się wirusów i bakterii. Brudne ręce i brud pod paznokciami to ulubione kryjówki Zarazka. Jak myślicie, co można z tym zrobić?”

„Zmyć!” zawołała Ella.

„Być czystym!” dodał Olek.



„I być ciągle mokrym!” zaproponował Tomek.

„Nie”, odpowiedziała Pani Wychowawczyni.

„Bo Zarazek lubi wilgoć prawie tak samo, jak lubi brud. Po zmyciu bakterii trzeba bardzo dokładnie wytrzeć ręce”.

Dzieci udały się za Panią Marią do łazienki. Wszystkie umyły ręce. Bardzo ale to bardzo dokładnie. A potem je wytarły.

Ich ręce wreszcie były czyste. Bardzo czyste. I bardzo suche. Pani Maria wyglądała na zadowoloną.

„Teraz pozbyliśmy się bakterii a więc naprawdę już czas”, zarządziła Ella. Woda zachlupotała, a smok wcisnął się pomiędzy dinozaury Tomka. Armaty Maćka były naładowane kulami i prochem. Olek wyjął swoją szpiegowską lornetkę.

„Dokąd wy teraz idziecie?” zdziwiła się Pani Wychowawczyni.

„Zarazek może i został pokonany, ale wciąż jeszcze musimy odnaleźć naszych przyjaciół”, odpowiedziała Ella.

Gdy statek odbijał od nadbrzeża, na maszt wciągnięto flagę z namalowanymi na niej dwiema czystymi dłońmi. Ella i Przyjaciele wyruszyli na poszukiwania.

„Wszyscy na pokład! Ahoj, przygodo!”, zawołał Maciek.

Wkrótce na horyzoncie widać było już tylko mały punkcik, a z daleka było słychać cieniutki głosik wołający z oddali: „Dinosaur Rex!”





Śpiewaj i myj ręce przez 20 sekund

Melodia: Kurki trzy

MYJCIE MAŁE RĄCZKI SIĘ

Myjcie małe rączki się

Precz z tym brudem, z piaskiem precz

I pomiędzy, pod i na

Trzyjcie kciuki, obydwą

Myjcie małe rączki się

Precz z tym brudem, z piaskiem precz

Umyj ręce wodą z mydłem zawsze po wizycie w toalecie,
przed jedzeniem, po zabawie na dworze i zabawie ze
zwierzętami.

Lepiej umyć ręce o jeden raz za dużo - zyskasz na tym Ty
i Twoje otoczenie.

PRZESTRZEGAJ TYCH ZASAD:

OPŁUCZ RĘCE LETNIĄ WODĄ.

(WODA ROZPUŚCI CZĘŚĆ BRUDU.)

NAMYDL RĘCE.

(MYDŁO ROZPUŚCI TŁUSZCZ I BRUD, ZABIJE BAKTERIE
I WIRUSY. NIE ZAPOMNIJ O KCIUKACH.)

OPŁUCZ RĘCE LETNIĄ WODĄ.

(WODA ZMYJE PIANĘ I WIĘKSZOŚĆ ROZPUSZCZONEGO
BRUDU.)

WYTRZYJ RĘCE DO SUCHA.

(WYCIERAJĄC RĘCE W RĘCZNIK PAPIEROWY, POZBĘDZIESZ
SIĘ JESZCZE WIĘKSZEJ ILOŚCI BAKTERII I WIRUSÓW.)

Coś dziwnego dzieje się w przedszkolu Bullerbyn.
Gdy Ella przychodzi rano do przedszkola, zastaje
tam tylko czwórkę swoich przyjaciół. Wszyscy inni
zniknęli. Ella i Przyjaciele postanawiają
znaleźć sposób na pokonanie tego dziwnego
Czegoś, które zabrało pozostałe dzieci.

Zrobią wszystko, aby wygrać wojnę z Zarazkiem.



Celem bajki Ella i Przyjaciele na tropie Zarazka jest zapewnienie dzieciom w wieku przedszkolnym (3-6 lat) wspaniałej i wciągającej lektury oraz przekazanie wiedzy o tym, jak ważne jest dbanie o higienę rąk i jak dzięki temu można zapobiegać rozprzestrzenianiu się infekcji i chorób. Niniejsza książeczka stanowi wkład firmy SCA Hygiene Sp. z o.o. w propagowanie dbania o higienę rąk i ograniczenie rozprzestrzeniania się chorób w przedszkolach w Polsce.